

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/174090,Historia-poszukiwan-na-powazkowskiej-Laczce.html>
08.04.2026, 23:53

Historia poszukiwań na powązkowskiej „Łączce”

„Łączka”, Kwatera „Ł” na cmentarzu wojskowym na warszawskich Powązkach była jednym z miejsc, gdzie komuniści na terenie Warszawy chowali potajemnie ofiary swoich zbrodni. Odkrycie pokazało metody, charakter i okrucieństwo komunistycznych zbrodni dokonywanych na bohaterach podziemia antykomunistycznego. Przybliżyło ich rozmiar i stało się symbolem. Minęło 10 lat od rozpoczęcia prac na „Łączce”.

Ekshumacje na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, rozpoczęte przez zespół pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwaagrzyka, podczas których odnaleziono szczątki 299 więźniów politycznych z więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu, przetrwały szlak do badań na warszawskiej „Łączce”.

Do prac na „Łączce” przystąpiono w 2012 r., aby poszukiwać szczątków więźniów z komunistycznego więzienia przy ulicy Rakowieckiej. Nie dysponowano dokumentami, potwierdzającymi istnienie miejsca gdzie dokonywano potajemnych pochówków. Komunistyczne władze nie zezwoliły na odnotowywanie w księgach cmentarnych informacji o pogrzebanych tam ofiarach represji. W konsekwencji długotrwałych działań na przełomie lat 2012 -2017 odkryto tam, blisko cmentarnego muru szczątki wybitnych przedstawicieli antykomunistycznego ruchu oporu, oficerów i żołnierzy Armii Krajowej, WiN, NSZ, NZW, „cichociemnych”, powstańców warszawskich, kawalerów „Virtuti Militari”, ofiar masowego terroru, ludzi skazanych na mocy wyroków sądowych komunistycznego systemu. W tym czasie na „Łączkę” przybyło wiele osób, którym zależało na tym, by oddać szacunek zamordowanym bohaterom. – Nie przypuszczaliśmy, że będzie to aż tak nieprawdopodobne zdarzenie. Pamiętam około kilkaset osób, które praktycznie okrążyły teren naszych działań. Pracowaliśmy jakby w zamknięciu. Wiele osób przyszło spod pomnika Gloria Victis, a te reakcje, które im towarzyszyły były niekiedy bardzo spontaniczne, uczuciowe – mówił prof. Krzysztof Szwaagrzyk o pracach 1 sierpnia 2012 r.

Etap I

Na obecność pochówków na „Łączce” wskazywały m.in. przekazy rodzin zamordowanych osób, które dowiadywały się o nich od grabarzy (m.in. Maria Leśnikowska, córka por. Tadeusza Leśnikowskiego zamordowanego w 1950 r. w komunistycznym więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie). Kilkudziesięcioosobowy zespół podjął ryzyko odpowiedzialności zadania i po kilku dniach prac odnaleziono pierwszą ofiarę z przestreloną metodą katyńską czaszką. Później, po zidentyfikowaniu szczątków okazało się, że odnalezioną osobą był oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej, por. Edmund Bukowski. Następnie odkrywano kolejne jamy grobowe, niekiedy pomiędzy korzeniami drzew. Od lipca do

sierpnia 2012 r. odnaleziono szczątki stu dziewięciu osób, w pięciu równoległych rzędach. Potwierdzono, że na cmentarzu wojskowym na Powązkach chowano – pod osłoną nocy – zamordowanych w zbrodniach sądowych w latach 1948-55 więźniów aresztu śledczego na Rakowieckiej. W pierwszym etapie prac odnaleziono m.in. plut. pchor. Henryka Pawłowskiego, por. Stanisława Kasznicę, por. Lecha Neymana i grupę mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

Etap II

Aby przygotować drugi etap prac (na przełomie maja i czerwca 2013 r.), należało rozebrać powstały w 1991 r. pomnik upamiętniający niewinnie straconych w więzieniach Warszawy z lat 1945-56, asfaltową drogę i chodnik. W miejscu rozebranego chodnika, oddzielającego kwatery „Ł” i „M” odnaleziono trzy masowe groby więzienne. Konieczne było także też rozebranie symbolicznego grobu Stanisława Piwka, pod którym ujawniono szczątki sześciu mężczyzn. Łącznie udało się wydobyć z ziemi szczątki 82 osób, z czego zdecydowaną większość (68) odnaleziono pod asfaltową drogą. Badania sondażowe w alejkach cmentarnych sąsiadujących z polem poszukiwań doprowadziły do odnalezienia kolejnych szczątków (i wstępnie oznaczono granice kwatery straconych). Większość ofiar nosiła ślady po zastosowaniu katyńskiej metody uśmiercania – strzału w potylicę i była grzebana bez trumien. Zwłoki zamordowanych oprawcy wrzucali do dołów, na co wskazywał układ szczątków, a szkielety były ułożone niekiedy twarzą do ziemi. Na tym etapie prac odnaleziono szczątki m.in. mjr. Zygmunta Szendzielarza Łupaszki, ppłk. Mariana Orlika i komandorów Zbigniewa Przybyszewskiego, Jerzego Staniewicza i Stanisława Mieszkowskiego.

Etap III

W trzecim etapie prac poszukiwawczych we wrześniu 2014 r. podjęto próbę ostatecznego wyznaczenia granic dawnego pola, na którym dokonywano tajnych pochówków. Odnaleziono szczątki ppor. pilota Edwarda Pytki i liczne luźne kości należące do innych osób. Prace prowadzili specjaliści z Samodzielnego Wydziału Poszukiwań oraz biegli sądowi z zakresu medycyny sądowej i antropologii z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Etap IV

Po tym, jak w 1964 r. cmentarz komunalny (wraz z kwaterą „Ł”) na Powązkach przyłączono do cmentarza wojskowego powstały nowe kwatery, ciągi komunikacyjne i droga. W latach osiemdziesiątych na kwaterze „Ł” wybudowano nowe grobowce i rozpoczęły się pochówki osób zasłużonych dla komunistycznego państwa. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w trakcie prac od maja do grudnia 2016 r. doprowadził do przeniesienia w inne miejsca wszystkich grobów i pomników z lat 80 – godnie i w uzgodnieniu z rodzinami. Kolejny etap prac poszukiwawczych prowadzony był we wrześniu i październiku 2016 r., przy współpracy z Uniwersytetem Medycznym we Wrocławiu. W ciągu trzech tygodni przebadano ponad 90 mkw. terenu. W ujawnionych jamach grobowych odnaleziono trzy niepełne szkielety oraz

kilkadziesiąt luźnych fragmentów szczątków ludzkich.

- Komory grobowe współczesnych pochówków rozbierane były ręcznie. Pracowaliśmy na terenie, gdzie pomiędzy grobami były bardzo niewielkie przestrzenie ziemi. Przełomem było odkrycie w ziemi śladów zębów dużej koparki w kilku miejscach, której użyto do przygotowania nowych grobów w latach 80. Widać było, że ciężki sprzęt niszczył szczątki potajemnie tu pochowanych - mówi dr Tomasz Borkowski, archeolog, kierujący pracami.

Etap V

Najtrudniejszy i najdłuższy był ostatni, piąty etap poszukiwań, który trwał od 18 kwietnia do 8 lipca 2017 r. Badania prowadzono osobno w obrębie Kwater „Ł” i „Ł II”, które oddzielała asfaltowa droga (przebadana już wcześniej). Należało rozebrać 195 komór grobowych z lat 80, które osiągały często głębokość ponad 3 m. Pomędzy nimi, a także poniżej poziomu ich posadowienia znajdowano liczne luźne kości ludzkie. - Szkielety były bardzo uszkodzone. W całości zachowały się przeważnie tylko te, które odkryliśmy pod ścieżkami i na obrzeżach kwatery. Pozostałe znalezione kości były przemieszane, rozproszone - mówi dr Borkowski. W tym etapie prac wzięło udział ponad 200 wolontariuszy, dzięki którym było możliwe przesianie całej ziemi przy użyciu ręcznych sit i odnalezienie nawet bardzo drobnych fragmentów kostnych i przedmiotów osobistych ofiar. Udało się odnaleźć 29 szkieletów ludzkich i ok. pięć tysięcy fragmentów pojedynczych szczątków.

W latach 2012-17 na powązkowskiej „Łączce” odnaleziono szczątki około 300 osób, imiennie udało się dotąd zidentyfikować 67 spośród nich.

Zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN powrócił z pracami w okolice „Łączki” jeszcze w 2021 r., aby przebadać obszar przylegający do „Łączki”, bezpośrednio za murem Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie. Według niektórych źródeł teren za cmentarnym murem zlokalizowanym obok Alei Armii Krajowej mógł być wykorzystywany do ukrycia szczątków ofiar terroru komunistycznego zarówno w okresie stalinizmu, jak i w latach 80., podczas budowy na „Łączce” kwatery zasłużonych dla „władzy ludowej”. W trakcie tych prac nie odnaleziono jam grobowych.

Ewa Tylus

18.11.2022